

Sygn. akt XV Ca 253/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SO Anna Paszyńska – Michałowska

Sędzia: SR del. Marta Welbel

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z wniosku M. W. (1)

przy udziale J. W.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 maja 2012 r.

sygn. akt I Ns 977/09

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie II. 3 w ten sposób, że zasądzić od J. W. na rzecz M. W. (1) z tytułu dopłaty kwotę 206.050zł (dwieście sześć tysięcy pięćdziesiąt złotych), płatną w dwóch ratach :

- pierwsza w kwocie 23.860,50zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset

sześćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy) płatna w terminie do dnia 14 marca 2014r.,

- druga w kwocie 182.189,50zł (sto osiemdziesiąt dwa tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) płatna w terminie do dnia 31 października 2014r.

wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

b) w punkcie III w ten sposób, że z tytułu rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny zasądzić od M. W. (1) na rzecz

J. W. kwotę 23.860,50zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset

sześćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy) płatną w terminie do dnia 14 marca

2014r.

- c) w punkcie VI w ten sposób, że wartość przedmiotu postępowania ustalić na kwotę 417.700zł,
2. dokonać sprostowania nazwisk wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w zaskarżonym postanowieniu z (...) na (...) i z (...) na (...)
3. w pozostałym zakresie oddalić obie apelacje,
4. z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych nakazać ściągnąć od wnioskodawcy i uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty po 750,84zł (siedemset pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt cztery grosze),
5. w pozostałym zakresie kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania w zakresie przez nich poniesionym,
6. przyznać adwokatowi W. A. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 6.642zł z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ A. Paszyńska – Michałowska/-/ M. Wysocki/-/ M. Welbel

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 maja 2012r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie z wniosku M. W. (1) przy udziale J. W. o podział majątku wspólnego, **w pkt. I** ustalił równe udziały w majątku wspólnym wnioskodawcy i uczestniczki postępowania; **w pkt. II** dokonał podziału majątku wspólnego w/w w ten sposób, że: **1)** prawo własności nieruchomości położonej w P., przy ulicy (...), o pow. 0.0242 ha, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) przyznał wyłącznie J. W.; **2)** prawo własności zestawu mebli sypialnianych oraz pralki automatycznej A. przyznał wyłącznie M. W. (1); **3)** zasądził od J. W. na rzecz M. W. (1) tytułem spłaty kwotę 288.121zł płatną w dwóch rocznych ratach w kwocie po 144.060,50zł, pierwsza rata płatna w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat; **w pkt. III** zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 29.782zł tytułem rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny; **w pkt. IV** w pozostałym zakresie wniosków o rozliczenie nakładów uczestniczki postępowania z jej majątku odrębnego na majątek wspólny oddalił; **w pkt. V** oddalił wniosek wnioskodawcy o rozliczenie pożytków; **w pkt. VI** wartość przedmiotu postępowania ustalił na kwotę 581.842zł; a **w pkt. VII** kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania po połowie, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. W. (zd. M.) oraz M. W. (1) zawarli związek małżeński w dniu 13 września 1980r. Nie zawierali między sobą żadnych umów majątkowych.

W styczniu (...) urodził się syn stron – D.. Do lutego 1982r. J. mieszkała w K. - w domu rodzinnym swoich rodziców. W tym czasie M. W. (1) odbywał służbę wojskową. Po odbyciu służby wojskowej, w 1982r. małżeństwo wraz z synem zamieszkało w wynajmowanym domku w G. pod P.. W (...) urodził się młodszy syn - M.. W okresie od 1 lutego 1980r. do 31 lipca 1984r. J. W. zatrudniona była w Spółdzielni Pracy (...), przy czym po urodzeniu starszego syna przebywała na urloпах macierzyńskich bądź wychowawczych łącznie do 31 lipca 1984r. Następnie zatrudniona została w tzw. firmie polonijnej, pracując na akord. W latach 80-tych M. W. (1) pracował na 1 i 1/2 etatu, dorabiając jako palacz. Zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka postępowania pracowali zawodowo przez cały okres wspólności majątkowej.

Dnia 5 maja 1984r. rodzice uczestniczki postępowania M.i M. M.darowali J. W.do jej majątku odrębnego kwotę 50.000zł na zakup nieruchomości przy ul. (...)w P., a J. W.przyjęła darowiznę i zobowiązała się przeznaczyć darowaną kwotę na cel określony w umowie. Wnioskodawca i uczestniczka postępowania nie zwracali tych pieniędzy rodzicom.

Umowę notarialną związaną z nabyciem prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) zawarto w dniu 17 maja 1984r. Opłata jednorazowa wyniosła 42.350zł i została ona w całości pokryta ze środków uzyskanych w formie darowizny od rodziców uczestniczki postępowania.

Małżonkowie W. postanowili wybudować dom na nabytej działce. Budowa rozpoczęła się w 1985r., środki na ten cel pochodziły z pieniędzy uzyskanych z likwidacji księżeczki mieszkaniowej założonej przez J. W., a także z kredytu zaciągniętego przez M. W. (1) w jego zakładzie pracy. W celu kontynuowania budowy małżonkowie W. zaciągnęli kredyty w (...). Pierwszy kredyt zaciągnięty został w 1986r., a drugi w 1988r. Łącznie kredyt w (...) został udzielony w kwocie 2.500.000zł. Budowa trwała przez okres ok. dwóch lat, prowadzona była w tzw. systemie gospodarczym. Budowę zajmował się głównie wnioskodawca, pomagali mu członkowie rodziny, w tym ojcowie wnioskodawcy i uczestniczki, szwagier wnioskodawcy. Rodzina W. wprowadziła się do wybudowanego domu w sierpniu 1987r.

Pożyczka zaciągnięta na budowę w zakładzie pracy wnioskodawcy została przez niego spłacona przed 1995r.

W związku z tym, że na przełomie lat 80-tych i 90-tych doszło do znaczącej inflacji, siła nabywcza pieniądza zdecydowanie obniżyła się. W celu jak najszybszej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem rodzice J. W. darowali jej łączną kwotę 3.800.000zł. Pożyczka została spłacona w trzech ratach, w dniach 29 czerwca 1990r., 19 lipca 1990r. oraz w marcu 1990r. W dniu 31 grudnia 1990r. zostały wykreślone z działu IV księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości wszystkie hipoteki.

Prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci zajmowała się głównie J. W.. M. W. (1) zdecydowanie rzadziej podejmował się wykonywania obowiązków domowych. Po części okoliczność ta była uzasadniona tym, że do 1987r większość czasu spędzał on przy budowie domu, ponadto zatrudniony był na półtora etatu. Do czasu swojej wyprowadzki w 2001r. wnioskodawca wykonywał bieżące remonty.

Małżeństwo stron zaczęło się psuć od 1995r. Ostatecznie w październiku 2001r. wnioskodawca opuścił dom rodzinny. M. W. (1) zabrał ze sobą zestaw mebli sypialnianych o wartości 1.800zł oraz pralkę Aryston o wartości 1.000zł.

Po opuszczeniu domu rodzinnego wnioskodawca przestał się nim interesować. Dalsze nakłady i inwestycje wykonywała wyłącznie uczestniczka postępowania wraz z synami.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2003r. Sąd Rejonowy w P.zniósł wspólność majątkową małżeńską pomiędzy powódką J. W.i M. W. (1)wynikającą z zawarcia przez nich związku małżeńskiego przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego we W.w dniu 13 września 1980r., nr aktu małżeństwa (...) i to z dniem 23 października 2001r.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2003r. Sąd Okręgowy w P. rozwiązał małżeństwo J. W.i M. W. (1)zawarte w dniu 13 września 1980r. Przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego we W.i zapisane w księdze małżeństw pod numerem (...)przez rozwód z winy powoda.

Decyzją z dnia 16 września 2003r. Prezydent Miasta P. orzekł o wymeldowaniu M. W. (1) z pobytu stałego przy ul. (...) w P., albowiem M. W. (1) od dnia 23 października 2001r. mieszkał przy ul. (...).

W 2004r. M. W. (1) zawarł związek małżeński z E. W.. Dnia 21 lipca 2004r. E. W. i M. W. (1) zawarli z Bankiem Spółdzielczym w Ł. umowę o kredyt konsumencki na cele konsumpcyjne w kwocie 10.000zł. Dnia 22 lipca 2002r. E. W. zawarła z (...) SA z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...) w kwocie 10.000zł. Dnia 4 sierpnia 2004r. Bank (...) SA z siedzibą w W. udzielił M. i E. W. kredytu w wysokości 38.295,90 franków szwajcarskich. Uzyskali oni środki pieniężne także z okazji ślubu oraz od matki E. W. - w łącznej kwocie 7.000zł.

Dnia 26 sierpnia 2004r. W. S. sprzedał prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku przy ul. (...) w P., obręb G.o pow. 57,12m² oraz przynależnego do lokalu pomieszczenia piwnicznego nr (...) wraz z przynależnym do niego udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej E. i M. małżonkom W., którzy prawo własności przedmiotowej nieruchomości kupili za pieniądze pochodzące z ich majątku dorobkowego. Strony umowy cenę sprzedaży ustaliły na kwotę 135.200zł.

Na dzień 12 maja 2006r. prawo własności gruntu na przedmiotowej nieruchomości miało wartość 49.344zł, a prawo użytkowania wieczystego 37.501,00zł. Decyzją z dnia 25 maja 2007r. Prezydent Miasta P. przekształcił prawo użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości w prawo własności.

Aktualnie J. W. pobiera świadczenie rentowe w kwocie 1.080zł netto. Uczestniczka postępowania posiada oszczędności w kwocie 4.000zł. Mieszka wraz z synami na nieruchomości przy ul. (...) w P..

Wartość rynkowa prawa własności budynku oraz prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w P. przy ul. (...), według stanu na dzień 23 października 2001r. oraz aktualnych cen z dnia 21 lutego 2011r. wynosi 579.042zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dokumentów, które choć zostały przedstawione głównie w formie kserokopii, to nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Jedyne w zakresie dokumentów umów darowizn dokonanych na rzecz uczestniczki postępowania Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego grafologa, która to opinia przesądziła autentyczność tychże dokumentów. Nadto Sąd ten oparł się na zeznaniach świadków M. M. (1), D. W., B. S., I. S., H. W., E. W. i K. G.. Zeznania wnioskodawcy Sąd uznał za niewiarygodne w zakresie okoliczności pochodzenia środków przeznaczonych na nabycie prawa użytkowania wieczystego oraz na spłatę kredytu, w pozostałym zakresie uznając je za wiarygodne. Natomiast zeznania uczestniczki postępowania Sąd uznał generalnie za wiarygodne, poza kwestią biżuterii. Ponadto za w pełni wiarygodne Sąd uznał opinie sporządzone przez biegłych B. K. i H. N..

Sąd I instancji wskazał nadto, że nie został dopuszczony dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw XII C (...) oraz R VIII C (...), VIII RC (...), jednak Sąd miał na uwadze dokumenty zgromadzone w tych aktach. Prawdłowo sformułowany wniosek w tym zakresie winien wskazywać, z jakich konkretnie dokumentów dowód ma być przeprowadzony. Natomiast jako dowód w niniejszej sprawie nie mogły być wykorzystane zeznania świadków zeznających w powołanych sprawach, gdyż stanowiłoby to rażące naruszenie zasady bezpośredniości.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Na wstępie swoich rozważań, Sąd I instancji wskazał, że zastosowanie w niniejszej sprawie mają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 19 lipca 2004 r.), zgodnie z przepisem art. 5 ust. 5 pkt 3 w/w ustawy.

Następnie Sąd ten podniósł, że z uwagi na zgłoszony przez uczestniczkę postępowania wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, należało w pierwszej kolejności odnieść się do tego żądania. Powołując się m.in. na treść art. 43§1 i 2 krio, stanowiący przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków, Sąd Rejonowy wskazał, że skoro to uczestniczka postępowania zgłosiła wniosek, to obowiązek wykazania istnienia przesłanek takiego ustalenia spoczywał właśnie na niej. Przesłankami ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym są łącznie: przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu i istnienie ważnych powodów. Istnienie tych właśnie okoliczności powinna była w toku postępowania wykazać uczestniczka postępowania, czego jednak nie uczyniła. Odnośnie pierwszej przesłanki, tj. przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego należy zauważyć, że o stopniu przyczynienia się małżonków decydują nie tylko ich działania zarobkowe, ale całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i o zaspokojenie jej potrzeb.

Tym samym decydującego znaczenia nie ma sama wysokość zarobków lub innych dochodów. Istotne natomiast jest, czy środkami tymi małżonkowie racjonalnie zarządzają, zwłaszcza czy ich lekkomyślnie nie trwonią. Przy tym zgodnie z art. 43§3 krip przy ocenie, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oboje małżonkowie pracowali zawodowo przez cały okres wspólności majątkowej. Obowiązki domowe i wychowawcze spoczywały w większym zakresie na uczestniczce, wnioskodawca jednak pracował na 1,5 etatu, poza tym osobiście budował dom. Ponadto to sama uczestniczka postępowania przyznała, że budowa domu przy ul (...) częściowo finansowana była z pożyczki zaciągniętej przez wnioskodawcę w jego zakładzie pracy, która to pożyczka została spłacona z jego wynagrodzeń. Poza tym były kredyty, które także zostały częściowo spłacone z wynagrodzeń M. W. (1). Kwestia przeznaczenia środków stanowiących majątek odrębny uczestniczki na majątek wspólny (w szczególności darowizny) podlega analizie w przypadku zgłoszenia żądania o rozliczenie nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny. Okoliczność ta nie wpływa zatem bezpośrednio na kwestię ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Uczestniczka postępowania nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych uzasadniających przyjęcie nierównego przyczynienia się do majątku wspólnego. Tak samo rzecz się ma ustaleniem tzw. ważnych powodów w rozumieniu przepisu art. 42§2 krip. Dowodem powyższego nie mogą być zeznania świadków złożone w innym postępowaniu. Zresztą z zeznań D. W. wynika, że w pewnym zakresie, dopóki M. W. (1) mieszkał przy ul (...), przeprowadzał pewne bieżące remonty. Gdyby zaś nawet uwzględnić zeznania D. W. złożone w sprawie VIII RC (...), w których podaje on, że „ojciec przekraczał granice przyzwoitości wydając pieniądze na siebie a nie na rodzinę”, to powyższe i tak jest zbyt gołosłowne i lakoniczne, by uznać że wnioskodawca zachowywał się uporczywie nagannie. Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy ustalił równe udziały w majątku wspólnym wnioskodawcy i uczestniczki postępowania.

Zgodnie z art. 567 § 3 kpc w związku z art. 684 kpc skład majątku wspólnego ustala Sąd. Bezspornym było, że w skład majątku wspólnego wchodziła własność nieruchomości położonej w P. przy ul (...), meble sypialniane oraz pralka automatyczna. Przedmiotem sporu była biżuteria oraz oszczędności w kwocie 30.000zł. Jak podawała uczestniczka postępowania, na biżuterię składała się obrączka oraz pierścionek zaręczynowy. Zgodnie z art. 33 pkt 4 krip, przedmioty służące do zaspokajania potrzeb osobistych stanowią majątek odrębny. Przyjmuje się, że jako takie traktuje się np. odzież, przedmioty związane z upodobaniami, czy też biżuterię, o ile nie stanowi ona lokaty kapitału. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego należy przyjąć, że ani obrączka, ani pierścionek zaręczynowy nie stanowiły lokaty kapitału, tak więc stanowiły one majątku odrębnego uczestniczki, nie podlegały zatem podziałowi. Ubocznie Sąd wskazał, że uczestniczka i tak nie wykazała, by to wnioskodawca zagarnął owe przedmioty, a postępowanie karne w tym zakresie zostało umorzone. Jeśli chodzi o kwestie oszczędności, to z zeznań samej uczestniczki wynikało, że na datę ustania wspólności majątkowej owych oszczędności nie było. Tymczasem podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności majątkowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału. W postępowaniu o podział majątku wspólnego można jedynie uwzględnić przedmioty, które w prawdzie w chwili ustania wspólności majątkowej lub podziału już nie istnieją, ale zostały one bezprawnie zbyte, roztrwonione czy zniszczone. Wówczas jednak winno zostać zgłoszone w tym zakresie żądanie o odszkodowanie. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, jeśli wnioskodawca przeznaczał jakieś środki na rzecz swojej matki, to nie czynił tego w sposób bezprawny, wykonywał bowiem ciężący na nim obowiązek alimentacyjny (art. 128 krip). Ponadto uczestniczka nie wykazała, by wnioskodawca przekazywał na rzecz matki pieniądze w jakiejś rażącej dysproporcji w stosunku do tego, co przeznaczał na dom rodzinny, tak by można było uznać, że dokonywał czynności przekraczających zwykły zarząd majątkiem wspólnym (art. 36 krip w brzmieniu sprzed 20 stycznia 2005r.). Ostatecznie zatem Sąd uznał, że przedmiotem podziału jest wyłącznie prawo własności nieruchomości przy ul (...) w P. oraz meble sypialniane i pralka automatyczna.

Następnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w dacie ustania wspólności majątkowej, stronom przysługiwało prawo użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości oraz prawo własności budynku na niej posadowionego, jednak przed wszczęciem postępowania o podział majątku wspólnego, decyzją z dnia 25 maja 2007r. przekształcono prawo użytkowania wieczystego w prawo własności. Podziałowi podlegało zatem ostatecznie prawo własności nieruchomości, a okoliczność, że w dacie ustania wspólności majątkowej nieruchomość pozostawała w użytkowaniu

wieczystym miała natomiast znaczenie dla ustalenia wartości tego składnika. Kwestię sposobu podziału spadku i majątku wspólnego regulują przepisy art. 211 kc i 212 kc w związku z art.1035 kc i art.567§3 kpc. Przy czym w pierwszej kolejności Sąd powinien uwzględnić zgodny wniosek uprawnionych co do sposobu działu majątku wspólnego (art.687 kpc w związku z art.688 kpc i art.567§3 kpc i art.622 kpc). Zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka postępowania wnosili o to, by prawo własności nieruchomości przyznać uczestniczce postępowania. Jest to o tyle racjonalne, że to ona właśnie mieszka tam z synami i wyłącznie zajmuje się nieruchomością co najmniej od 2001r. Stąd też orzeczono jak w pkt II.1 postanowienia. Bezspornym było, że to w posiadaniu wnioskodawcy znajdują się meble sypialniane oraz pralka automatyczna od 2001r, stąd logicznym było przyznanie owych ruchomości wyłącznie wnioskodawcy (pkt II.2 postanowienia).

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że z art.684 kpc, a także art.1038§1 kc wynika, że sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku wspólnego. Ustalenie wartości poszczególnych składników następuje według stanu aktualnego na datę ustania wspólności majątkowej, a według cen z daty zamknięcia rozprawy. Ustalając wartość poszczególnych składników majątkowych sąd oparł się na zgodnych ustaleniach stron (w zakresie pralki automatycznej oraz mebli sypialnianych), a także na opinii biegłego sądowego. Wartość prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z posadowionym na niej budynkiem według stanu na datę ustania wspólności majątkowej wynosiła 579.042zł. Z kolei wartość mebli sypialnianych ustalona została na 1.800zł, a wartość pralki na 1.000zł. Łącznie zatem wartość majątku wspólnego ustalona została na kwotę 581.842zł. Ustaliwszy, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania są równe, każda ze stron winna w wyniku podziału uzyskać udział w wysokości po 290.921zł. Stąd też na podstawie art. 212§2 kc w związku z art.1035 kc i art.46 krip, zasądono od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 288.121zł. Określając termin spłaty Sąd miał na uwadze przepis art.212§3 kc i uznał, że z uwagi na wysokość spłaty, a także aktualną sytuację majątkową uczestniczki postępowania zasądzoną kwotę uczestniczka winna spłacić w dwóch rocznych ratach, pierwsza rata płatna w terminie jednego roku od uprawomocnienia się postanowienia. Takie rozłożenie rat w czasie pozwoli jej na zgromadzenie potrzebnych środków, czy to poprzez sprzedaż nieruchomości, czy ewentualnie poprzez zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Jednocześnie mając na uwadze, że wnioskodawca ma zapewnione potrzeby mieszkaniowe, długość okresu spłaty nie naruszy jego praw.

Uczestniczka postępowania zgłosiła ponadto roszczenie o rozliczenie nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny, o którym mowa w art. 45 krip. Domagający się zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art.187§1 pkt 1 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc, gdyż roszczenia te mają charakter żądań procesowych, rozpatrywanych w ramach postępowania nieprocesowego. To na osobie zgłaszającej takie roszczenie spoczywa ciężar wykazania zarówno poniesienia samych nakładów jak i ich wysokości. Uczestniczka postępowania stanowisko swoje sprecyzowała w piśmie z 4 listopada 2009r., a ponieważ nie było ono następnie modyfikowane, jedynie w zakresie roszczeń zgłoszonych w tym właśnie piśmie Sąd I instancji procedował. Sąd ustalił, że prawo użytkowania wieczystego zostało nabyte ze środków pochodzących z darowizny poczynionej na rzecz J. W.. Zgodnie z przepisem art. 33 pkt 2 krip w brzmieniu sprzed 20 stycznia 2005r. majątek odrębny stanowią przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Jak ustalono w sprawie, darowizna w maju 1984r. poczyniona została wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania. Bez względu na to, że prawo użytkowania wieczystego zostało nabyte wyłącznie ze środków pochodzących z majątku odrębnego uczestniczki postępowania, samo w sobie stanowiło majątek wspólny, a nie majątek odrębny J. W.. Uczestniczka postępowania w sposób suwerenny bowiem zadecydowała o przeznaczeniu swoich środków na nabycie prawa użytkowania wieczystego do majątku wspólnego właśnie. W toku postępowania zresztą okoliczności tej nie kwestionowała. Na tle stosowania art. 45 krip ugruntował się pogląd, że nakłady (wydatki) z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny należy rozliczyć w ten sposób, iż trzeba ustalić stosunek ułamkowy (procentowy) ich wartości do wartości nabywanego składnika majątkowego w chwili nabycia i tą relację „przenieść” na chwilę dokonywania podziału dorobku. Z uwagi na to, że w zakresie rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny ciężar dowodu spoczywa na osobie zgłaszającej roszczenie, by wykazać wysokość dochodzonego roszczenia winien zostać zgłoszony przez uczestniczkę postępowania wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na datę ustania wspólności majątkowej. Taki wniosek nie został zgłoszony, a opinia biegłego sądowego

B. K. dotyczyła ustalenia łącznej wartości prawa użytkowania wieczystego i wartości budynku posadowionego na nieruchomości. Taki stan rzeczy musiałby prowadzić do uwzględnienia roszczenia uczestniczki postępowania jedynie w nominalnej wysokości (ewentualnie zwaloryzowanej w sposób podany poniżej). Ostatecznie jednak uczestniczka przedłożyła dokument urzędowy z dnia 3 lipca 2006r., a także operat szacunkowy wykonywany na potrzeby postępowania o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, z których wynika, że na maj 2006r. prawo użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości miało wartość 37.501zł (k. 298-299), a prawo własności gruntu kwotę 49.344zł. Mając na uwadze domniemanie wynikające z przepisu art.244§1 kpc, należało w ocenie sądu przyjąć jako wartość prawa użytkowania wieczystego kwotę ustaloną przez Urząd Miasta P., bez względu na to, że wartość ta ustalona była według cen obowiązujących w 2006r. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oczywistym jest, że jeśli od 2006r. wartość prawa użytkowania wieczystego uległa zmianie, to raczej poprzez jej wzrost, a nie spadek. Sąd Rejonowy wskazał jednak, że popełnił błąd, biorąc pod uwagę wartość prawa własności gruntu, a nie wartość prawa użytkowania wieczystego, co skutkowało zawyżeniem ustalonego nakładu oraz spłaty należnej od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania. Błąd ten nie mógł podlegać sprostowaniu w trybie art. 350 kpc, a naprawiony może być jedynie w drodze postępowania apelacyjnego. W konsekwencji zatem Sąd błędnie ustalił wartość nakładu z tego tytułu na kwotę 49.344zł, a nie na kwotę 37.501zł, i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 24.672zł.

Ponadto Sąd ten ustalił, że spłaty kredytu budowlanego w 1990r. nastąpiły ze środków pochodzących z darowizny dokonanej wyłącznie na rzecz J. W., a ze środków pochodzących z jej majątku odrębnego. W tym stanie rzeczy zgłoszone przez nią roszczenie zapłaty kwoty 380.000zł było co do zasady na podstawie przepisu art. 45 § 1 kriop słuszne. Jeśli chodzi o wysokość zgłoszonego roszczenia, to zastosowanie ma tu również wskazana powyżej zasada ustalenia stosunku ułamkowego, który przenosi się na chwilę dokonywania podziału. Także i tutaj uczestniczka postępowania (reprezentowana przez profesjonalistę) nie wykazała należytej inicjatywy dowodowej. W ocenie sądu w celu wykazania zasadności zgłoszonego roszczenia co do wysokości należałoby ustalić, w jakim zakresie środki przeznaczone na spłatę kredytu pozwoliły na budowę domu. Należy bowiem przywołać ponownie, że ustalony w sprawie stan faktyczny ponad wszelką wątpliwość wskazuje, że budowa nie była finansowana li tylko ze środków pochodzących z kredytu (...), ale także z innych źródeł, w tym pożyczki zaciągniętej przez wnioskodawcę w jego zakładzie pracy oraz innych kredytów, spłaconych w toku trwania wspólności majątkowej (a zatem ze środków pochodzących z majątku wspólnego). Nie można było poczynić ustaleń na podstawie dokumentu w postaci kosztorysu budowy, nie odzwierciedlał on bowiem faktycznych kosztów budowy, a jedynie hipotetyczne, ponadto stanowił li tylko dokument prywatny (nie korzystał zatem z domniemania przewidzianego przepisem art. 244 § 1 kpc). Ostatecznie wobec nie zgłoszenia należytych wniosków dowodowych (konieczna byłaby tu opinia biegłego sądowego), sąd przeprowadził waloryzację nakładu, odnosząc się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W pierwszym kwartale 1990r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 731.214zł, w marcu 1990r. uczestniczka postępowania wpłaciła 386.193zł, co stanowiło ok. 0,52 średniego wynagrodzenia. Zwaloryzowana kwota nakładu to 1.355zł (przeciętne wynagrodzenie netto w dacie orzekania to kwota 2.607.05zł). W II kwartale 1990r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło 906.800zł. W dniu 29 czerwca 1990r. uczestniczka wpłaciła tytułem spłaty kredytu kwotę 1.461.333zł, co stanowiło wówczas 1,6 wynagrodzenia. Przenosząc powyższe na datę orzekania, zwaloryzowana kwota nakładu to 4.171,28zł. Trzecia wpłata dokonana została w lipcu 1990r., a zatem w III kwartale, kiedy średnie przeciętne wynagrodzenie wynosiło 1.047,347zł. Uczestniczka wpłaciła kwotę 1.895.823zł, co stanowiło 1,8 średniego wynagrodzenia. Zwaloryzowana kwota nakładu to 4.692,69zł. Łącznie zatem zwaloryzowana kwota nakładu związanego z przeznaczeniem na spłatę kredytu budowlanego darowizny poczynionej na rzecz J. W. to suma 10.220zł, z czego połowa to kwota 5.110zł, którą sąd zasądził w ramach kwoty 29.782zł (24.672zł + 5.110zł).

W pozostałym zakresie żądanie uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów z jej majątku odrębnego na majątek wspólny podlegało oddaleniu jako niewykazane. Uczestniczka w piśmie z dnia 4 listopada 2009r. sprecyzowała, że domaga się zapłaty kwoty 20.000zł („zgłasza do rozliczenia”) z tytułu przeznaczenia na budowę środków pochodzących ze zlikwidowanej księżeczki mieszkaniowej. Jakkolwiek Sąd ustalił, że rzeczywiście taki fakt miał miejsce, nie uwzględnił roszczenia uczestniczki, ponieważ w żaden sposób nie wykazała ona wysokości zgłoszonego żądania. W szczególności nieskuteczny okazał się wywiad w spółdzielni mieszkaniowej (...), jednocześnie

uczestniczka nie zaferowała żadnych innych dowodów w tym zakresie. Sąd nie uwzględnił także jakichkolwiek nakładów poczynionych na nieruchomości po ustaniu wspólności majątkowej. Powyższe wynikało z faktu, że wartość nieruchomości oceniana była według stanu na datę 23 października 2001r., a nieruchomość została przyznana uczestniczce, która bezspornie po 23 października 2001r. nakłady te czyniła, stąd ustalanie wartości owych nakładów było bezcelowe.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek wnioskodawcy o zapłatę z tytułu pożytków możliwych do uzyskania z tytułu wyłącznego posiadania nieruchomości przez uczestniczkę postępowania. Uczestniczka postępowania nie uzyskała żadnych pożytków z tytułu zajmowania nieruchomości, a w każdym razie wnioskodawca okoliczności tej nie wykazał. Ponadto wnioskodawca podjął suwerenną decyzję opuszczenia nieruchomości przy ul. (...) w P., nie chciał i nie podejmował jakichkolwiek czynności zmierzających do objęcia nieruchomości w posiadanie. Nie sposób zatem mówić o bezprawnym posiadaniu nieruchomości przez uczestniczkę postępowania ponad udział, tym bardziej zresztą, że bezspornie to wyłącznie ona zajmowała się nieruchomością po 23 października 2001r., również w zakresie wszelkich opłat i należności. Ostatecznie zatem orzeczono jak w pkt. V postanowienia.

Dal celów porządkowych sąd ustalił wartość postępowania, która wynikała ze zliczenia wartości składników majątku wspólnego (pkt. VI)

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 520 § 2 kpc, jako że interesy wnioskodawcy i uczestniczki postępowania były ewidentnie sprzeczne. Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł wnioskodawca M. W. (1), który zaskarżył je w części, tj. co do pkt. III. W/w postanowieniu wnioskodawca zarzucił:

1) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegający na przyjęciu do rozliczenia z tytułu nakładów poczynionych przez uczestniczkę postępowania z majątku osobistego na majątek wspólny stron, wartości prawa własności gruntu a nie wartości prawa użytkowania wieczystego, co skutkowało zawyżeniem ustalonego nakładu, a w konsekwencji wartości należnej od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania spłaty z tego tytułu o kwotę 11.843zł;

2) naruszenie art.212§3 kc poprzez nieokreślenie terminu spłaty przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki postępowania kwoty wynikającej z rozliczenia nakładów poczynionych przez uczestniczkę postępowania z majątku osobistego na majątek dorobkowy stron co narusza konstytucyjną zasadę równej dla współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP);

3) naruszenie art. 212§3 kc w związku z art. 46 krip i art. 1035 kc przez nie oznaczenie sposobu zabezpieczenia obowiązku spłat przez uczestniczkę postępowania na rzecz wnioskodawcy poprzez ustanowienie hipoteki na spornej nieruchomości na kwotę równą wysokości zasadzonych spłat.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie III. poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwoty 18.751zł i to w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się postanowienia; ustanowienie na spornej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) na rzecz wnioskodawcy M. W. (1) hipotekę w kwocie 288.121zł w celu zabezpieczenia wierzytelności głównej; a nadto zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą wg norm przepisanych.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodziła się również uczestniczka postępowania, która złożyła apelację, zaskarżając je w całości. Powyższemu postanowieniu zarzuciła ona:

1) nieprawidłową wykładnię art. 43 § 2 krip, a w szczególności pojęcia „ważnych powodów” objawiającą się w przyjęciu, iż w trakcie trwania wspólności majątkowej M. W. (1) i J. W. nie występowały „ważne powody”, w wyniku

których wartość udziałów każdego z byłych współmałżonków nie była równa, podczas gdy w niniejszej takie powody wystąpiły, jak alkoholizm wnioskodawcy, trwonienie majątku, wyłączania uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę z majątku wspólnego współmałżonków i przeznaczanie wynagrodzenia na inne potrzeby niż potrzeby współmałżonków lub prowadzonego przez nich gospodarstwa domowego;

2) niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 2 krip polegające na nieuwzględnieniu wniosku uczestniczki o rozliczenie nakładów dokonanych po ustaniu wspólności majątkowej, podczas gdy remont przeprowadzony w wyniku tych nakładów w istotny sposób wpływa na aktualną wartość nieruchomości,

3) naruszenie art. 6 kc polegające na nieprawidłowym przyjęciu, iż uczestniczka nie wykazała istnienia przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, podczas gdy w niniejszej sprawie uczestniczka naprowadziła dowody jednoznacznie wskazujące m.in. wartość jej udziału w majątku wspólnym byłych współmałżonków, istnienie darowizn od rodziców uczestniczki, które wydatkowane zostały na potrzeby współmałżonków oraz wysokość tych darowizn, a także wartość majątku wspólnego, w tym wchodzącej w skład tego majątku nieruchomości przy ul. (...) w P.;

4) naruszenie art. 233§1 kpc przejawiające się w błędnym przyjęciu za udowodnione przez Sąd, iż wnioskodawca przyczynił się w jednakowym stopniu co uczestniczka do powstania i powiększania majątku wspólnego byłych współmałżonków, nie trwonił majątku, nie dokonywał wyłączania składników majątku wspólnego i nie przekazywał tych składników osobom trzecim, w szczególności rodzicom M. W. (1), czym zmniejszał wartość majątku wspólnego oraz liczbę składników wchodzących do tego majątku, nie przyczyniając się tym samym w sposób rażący lub uporczywy do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych oraz zatrzymując składniki majątku wspólnego wyłącznie dla siebie i nie dopuszczając współmałżonka do korzystania z tego majątku;

5) naruszenie art. 684 kpc w związku z art. 1038 § 1 kc i art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami poprzez przyjęcie, iż wartość nieruchomości położonej przy ul. (...)w P. jest nie niższą niż jej wartość określona przez biegłego B. K. w opinii złożonej do akt sprawy w dniu 21 lutego 2011r., podczas gdy niniejsza opinia z uwagi na sporny charakter wyceny wartości nieruchomości przez uczestników postępowania winna zostać potwierdzona przez biegłego po upływie pełnych dwunastu miesięcy od chwili jej sporządzenia celem jej wykorzystania procesowego, której to aktualizacji nie przeprowadzono;

6) naruszenie art. 278 kpc poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż opinia biegłego B. K. w przedmiocie wartości nieruchomości położonej przy ul. (...) w P.

nie wymagała aktualizacji pomimo jej sporządzenia wcześniej niż dwanaście miesięcy przed datą orzekania;

7) naruszenie art. 292 kpc poprzez dokonanie oględzin nieruchomości przy ul. (...)w P. przez biegłego B. K. bez uprzedniego poinformowania wszystkich uczestników postępowania o przeprowadzeniu oględzin, co mogło mieć wpływ na ustalenie stanu tejże nieruchomości w 2001r.

Mając na względzie powyższe zarzuty w/w wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ustalenie, iż udział uczestniczki J. W. w majątku wspólnym byłych współmałżonków wynosi 95%, a udział wnioskodawcy M. W. (1) wynosi 5%, a także poprzez, zasądzenie w zakresie rozliczenia nakładów kwoty 453.500zł od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję. Ewentualnie w/w wniosła o rozłożenie zasądzonej spłaty na rzecz wnioskodawcy na stosowne raty uwzględniające sytuację majątkową i zdrowotną uczestniczki postępowania.

Zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka podtrzymali swoje stanowiska w dalszym toku postępowania przed Sądem II instancji. Jednocześnie wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji uczestniczki, z kolei uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy był materiał dowodowy zgromadzony przed sądem I instancji uzupełniony o dowody przeprowadzone w toku postępowania apelacyjnego (uzupełniające przesłuchanie stron, opinia aktualizująca biegłego B. K., operat szacunkowy – k.817 – 850). Uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy i uczestniczki miało na celu ustalenie ich aktualnej sytuacji życiowej i materialnej. W tym zakresie sytuacja ta nie uległa istotnym zmianom – wnioskodawca nadal mieszka z drugą żoną, pracuje osiągając zarobek niewiele przekraczający 1.200zł. Z kolei uczestniczka postępowania prowadzi obecnie własną działalność gospodarczą (catering), deklarując, że nie przynosi to znacznego dochodu, a rezygnacja z tej działalności przez październikiem 2014r. wiązałaby się z koniecznością zwrotu dotacji. Wraz z uczestniczką mieszka teraz jeden syn (wraz z partnerką i dzieckiem). Uczestniczka nie posiada środków pieniężnych przeznaczonych na dokonanie rozliczenia z byłym mężem – rozważa ona możliwość zaciągnięcia na ten cel kredytu hipotecznego.

Przeprowadzenie w toku postępowania apelacyjnego dowodu z opinii aktualizacyjnej biegłego B. K. (k.738, 808, 877) wiązało się z uwzględnieniem jednego z zarzutów apelacyjnych uczestniczki postępowania. Podzielić bowiem należało pogląd, że błędem pozostawało skorzystanie przez Sąd Rejonowy z wcześniejszej opinii tego biegłego po upływie dwunastu miesięcy od daty jej sporządzenia. Skoro operat biegłego B. K. powstał w dniu 21 lutego 2011r. to w chwili zamknięcia rozprawy (19 kwietnia 2012r.) upłynął wspomniany okres i konieczne było potwierdzenie aktualności operatu przez biegłego (art.156 ust.4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami). Sąd Rejonowy nie zadbał o dochowanie tych formalności w związku z czym ten brak został usunięty w toku postępowania apelacyjnego (k.729). Sąd Okręgowy nie uznał przy tym za zasadne zastrzeżeń uczestniczki co do osoby biegłego (k.730) – uczestniczka w tym zakresie ograniczała się do merytorycznej wartości opinii, kwestionując też pominięcia wyceny nakładów (na co biegły nie miał wpływu gdyż wynikało to z zaleceń Sądu Rejonowego). Od razu wyjaśnić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego w pełni zasadna była koncepcja Sądu Rejonowego, by nieruchomość wycenić bez uwzględnienia nakładów poczynionych przez uczestniczkę postępowania już po ustaniu wspólności małżeńskiej w sytuacji gdy nieruchomość ta ma jej zostać przyznana (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012r. I CNP 25/11, LEX nr 113108, Marek Sychowicz „Postępowanie o zniesienie współwłasności” Wydawnictwa Prawnicze 1976, Warszawa str.90). Koncepcja ta prowadzi do podobnych wyników jak wycena nieruchomości z uwzględnieniem nakładów, by następnie od tej wartości odjąć wycenione odrębnie nakłady. Obowiązkiem sądu w toku sprawy pozostaje natomiast wzięcie pod uwagę stanu majątku wspólnego na chwilę ustania wspólności, przy uwzględnieniu aktualnych cen (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974r. III CZP 58/74, OSNC 1975/6/90), wspólność majątkowa stron ustala zaś niewątpliwie w dniu 23 października 2001r. czyli przed poczynieniem przez uczestniczkę nakładów na nieruchomość. W tym zatem zakresie zarzuty uczestniczki co do braku wyceny nakładów przez nią poczynionych Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne. Aktualizacja wyceny nieruchomości doprowadziła biegłego do określenia wartości nieruchomości na kwotę 461.000zł (k.738). Zdaniem uczestniczki ta kwota była znacznie zawyżona, w ocenie Sądu Okręgowego biegły w przekonujący sposób uzasadnił swoje stanowisko wyjaśniając wątpliwości uczestniczki. Wiarygodność i przydatność opinii nie budzi zastrzeżeń, biegły pracę swą jasno i przekonująco uzasadnił, wskazując podstawy na jakich oparł swe wnioski. Wobec tego, że biegły opiera się przy swej pracy na wiadomościach specjalnych (art.278 kpc) kontrola jego opinii przez sąd polegać musi na zweryfikowaniu jej z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005r. II CK 572/04, LEX nr 151656). Zastosowanie tych kryteriów ocen usprawiedliwia przyjęcie opinii biegłego za wiarygodną, przekonującą i mogącą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Zarzuty o nieuwzględnieniu stanu nieruchomości na dzień ustania wspólności okazały się o tyle nietrafne, że przecież biegły oparł się w całości na relacji uczestniczki co do zakresu przeprowadzonych przez nią robót (str.8 pierwszej opinii – k.468). W tym kontekście mało zrozumiałe stają się pretensje o to, że o terminie oględzin nieruchomości nie zawiadomiono wnioskodawcy – (str. 3 apelacji uczestniczki) skoro nie formułował on z tego tytułu żadnych pretensji pod adresem biegłego (i miało to dotyczyć tylko drugiej wizyty biegłego – k.514). Zdaniem Sądu Okręgowego biegły w sposób przejrzysty i przekonujący wyjaśnił dlaczego konkretne nieruchomości przyjął jako materiał porównawczy i w jaki sposób dochodziło do korygowania wartości nieruchomości poszczególnymi wskaźnikami (w tym dotyczącym uwzględnienia faktu, że grunt pod budynkiem w 2001r. stanowił jeszcze wieczyste użytkowanie). Biegły potwierdził

także fakt dokonania pomiarów pomieszczeń w trakcie wizyty na nieruchomości i swoje stanowisko udokumentował w sposób przekonujący kserokopią swego notatnika (k.874). Podważa to zarzuty uczestniczki, że stosownych pomiarów biegły nie dokonywał, a jak łatwo dostrzec podobnych zarzutów uczestniczka nie kierowała pod adresem biegłego kiedy wydawał on pierwszą opinię (to wówczas przecież pojawiły się powierzchnie pomieszczeń i pismo zarówno pełnomocnika uczestniczki jak i samej uczestniczki milczy na ten temat – k.496 – 498, 516 – 518). Niewystarczające w takiej sytuacji jest odwoływanie się przez uczestniczkę do projektów budynku (k.875 – 876) i to sąsiedniego skoro nie jest przesądzone, że do precyzyjnego zrealizowania projektu dojdzie i brać należy pod uwagę tylko faktycznie istniejącą powierzchnię lokali. Nie sposób także potraktować jako skuteczne podważenie opinii biegłego dołączenie operatu szacunkowego innej nieruchomości (k.817 – 850). Dość łatwo przecież zauważyć, że podstawą tej wyceny była cena 1 m² liczona od powierzchni mieszkalnej. W porównywanej nieruchomości powierzchnia ta wynosiła 109,76m², a zatem znacznie mniej niż nieruchomość stron Sąd Okręgowy doszedł ostatecznie do wniosku, że powierzchnia użytkowa budynku wynosi około 160m², a nie około 185 m² jak przyjął biegły w pisemnej opinii. Różnica ta wynikała z omyłki biegłego przy dodawaniu poszczególnych pozycji i omyłkę tę przyznał biegły, wyjaśniając, że taka zmiana pociąga za sobą obniżenie wartości nieruchomości od 5 do 10%. Mając na uwadze te informacje biegłego Sąd Okręgowy określił ostatecznie wartość nieruchomości na kwotę 414.900zł (461.000zł – 46.100zł) czyli stosując obniżkę w wersji najbardziej korzystnej dla uczestniczki tj. o 10% (461.000zł x 10% = 46.100zł) i taka właśnie kwota jako wartość nieruchomości była podstawą dalszych obliczeń Sądu Okręgowego.

Kolejny zarzut apelacji uczestniczki postępowania dotyczył naruszenia art.233§1 kpc. Przypomnienia zatem wymaga, że obowiązek wykazania przesłanek z art.43§2 krip spoczywał na uczestniczkę i że zarzut naruszenia art.233§1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99, LEX nr53136). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd naruszył wskazane w art.233§1 kpc zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów. O ile zatem argumenty uczestniczki odwołujące się do darowizn poczynionych na jej rzecz (które może rozliczyć w ramach nakładów) znajdują potwierdzenie w dokumentach, o tyle twierdzenia, że jej zarobki były trzy razy wyższe od zarobków wnioskodawcy (str.5 apelacji) w żaden sposób wykazane nie zostało. Bez takiego wykazania tej okoliczności (a dochody stron były istotnym źródłem powstania majątku wspólnego) nie sposób zasadnie przekonywać o przyczynieniu się do powstania majątku wspólnego w większym stopniu niż wnioskodawca (zwłaszcza biorąc pod uwagę żądanie uczestniczki – 95% do 5%). Składając takie żądanie uczestniczka nie uwzględniła przy tym tego, że oprócz dochodów z wynagrodzenia wnioskodawca przyczyniał się do powstania majątku wspólnego osobistą pracą przy budowie domu. W grę nie wchodzi zresztą także druga przesłanka wymagana w art.43§2 krip czyli ważne powody – dość przypomnieć, że wnioskodawca nie tylko pracował na 1,5 etatu, ale jednocześnie zajmował się pracami przy budowie domu. Nie sposób zatem zasadnie twierdzić, że nie wykorzystywał on swych możliwości zarobkowych dla pomnażania majątku wspólnego. W grę nie wchodzi także trwonienie majątku, które zdaje się zarzucać uczestniczka. Uzasadnione przekazywanie środków pieniężnych na potrzeby rodziców (k.576) przez wnioskodawcę takich znamion trwonienia nie spełnia, a i tak apelująca uczestniczka pobytu męża poza domem wiąże z okresem po 1995r. czyli kiedy dom został już wybudowany (zamieszkało w nim w 1987r.) – str.5 apelacji. Oznacza to podstawowy składnik majątku wspólnego powstał już wcześniej i wnioskodawca miał w jego powstaniu znaczący wkład. Podzielić zatem należy pogląd Sądu Rejonowego co do tego, że uczestniczka nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z art.6 kc i nie wykazała podstaw do dostąpienia od zasady istnienia równych udziałów małżonków majątku wspólnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1997r. II CKN 348/97, LEX nr 479357). Zauważyć też trzeba, że w pisemnej apelacji (k.681 – 691 i 700 – 702) nie pojawiają się zarzuty o problemach wnioskodawcy z alkoholem co zarzucała następnie uczestniczka w toku rozpraw apelacyjnych i że wniosek o ustalenie nierównych udziałów zgłoszony został dopiero na końcowym etapie postępowania (po opinii biegłego) i stanowił raczej próbę poszukiwania możliwości obniżenia dopłaty.

Poza więc modyfikacja wyceny nieruchomości apelacja uczestniczki okazała się niezasadna – dodać wypada, że przedłożenie przez uczestniczkę wydruku komputerowego określającego średnie ceny działek budowlanych (k.872 – 873) nie mogło stanowić przekonującego argumentu dla określenia ceny gruntu pod budynkiem w sytuacji gdy biegły nie potwierdził danych tam zawartych (k.878). Za tym wydrukiem nie poszły zaś dalsze wnioski dowodowe (k.879)

w związku z czym brak było podstaw do podważania sposobu rozliczenia nakładów przez Sąd Rejonowy. Wyliczenia przedstawione przez uczestniczkę co do zakresu nakładów (k.701) potraktowane być natomiast muszą tylko jako jej propozycja rozliczenia nakładów, nie potwierdzoną w wystarczający sposób istniejącym materiałem dowodowym.

Odnośnie apelacji wnioskodawcy to wadliwość rozliczenia nakładu uczestniczki (cena gruntu) została przyznana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (przyjęcie ceny od własności zamiast od wieczystego użytkowania). Zasądzona kwota musiała zatem podlegać modyfikacji choć nie w taki sposób jaki oczekiwał wnioskodawca ($37.501\text{zł} : 2 = 18.750,50\text{zł} + 5.110\text{zł}$). Nakład uczestniczki określono więc nie na 29.782zł, a na 23.860,50zł – uległ on zatem umniejszeniu wyłącznie o połowę różnicy wartości pomiędzy wartością gruntu we własności i w wieczystym użytkowaniu ($49.344\text{zł} - 37.501\text{zł} = 11.843\text{zł}$). Kolejna kwestia podniesiona w apelacji wnioskodawcy to termin zapłaty przez niego zwrotu nakładów uczestniczki. W tym zakresie nie można zgodzić się z apelującym, że to art.212§3 kc stwarza podstawę prawną dla określenia terminu zapłaty. Przepis ten dotyczy tylko spłat i dopłat, nie zaś rozliczeń z tytułu nakładów i co do tych kwot w grę wejść co najwyżej art.320 kpc. Z takiej możliwości określenia terminu zapłaty zwrotu kwoty z tytułu nakładów Sąd Okręgowy ostatecznie skorzystał w obawie, by przy stopniu skłócenia stron nie doszło do wszczęcia zbędnego postępowania egzekucyjnego w sytuacji gdy wnioskodawca będzie mógł dokonać potrącenia z zasądzoną na jego rzecz dopłatą. Aby uniknąć jednocześnie wątpliwości związanych z wykładnią przez strony art.501 kc Sąd Okręgowy termin zapłaty zwrotu nakładów przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki zsynchronizował z datą pierwszej raty dopłaty w identycznej kwocie zasądzonej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy (23.860,50zł). Za niezasadne uznał z kolei Sąd Okręgowy żądanie wnioskodawcy zabezpieczenia obowiązku spłat na jego rzecz poprzez ustanowienie hipoteki. W sytuacji gdy uczestniczka nie posiada bieżących środków na uregulowanie należności na rzecz wnioskodawcy w grę wejść będzie musiała bądź sprzedaż (zamiana) nieruchomości, bądź zaciągnięcie kredytu. Przy takim źródle sfinansowania długu ustanowienie hipoteki mogłoby uniemożliwić lub co najmniej znacznie utrudnić pozyskanie środków na dopłatę (hipotek na nieruchomości ograniczałaby zdolność kredytową uczestniczki i utrudniałoby zbycie nieruchomości). W tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił zatem apelację wnioskodawcy.

Mając wszystkie te uwagi na względzie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie na podstawie art.386§1 kpc poprzez zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy dopłaty w kwocie 206.500zł (łącznie wartość majątku to 417.700zł – 414.900zł nieruchomość, meble 1.800zł, pralka 1.000zł, z czego wnioskodawca otrzymuje meble i pralkę o łącznej wartości 2.800zł). Skoro połowa wartości majątku to 208.850zł to po odjęciu owej kwoty 2.800zł do zasądzenia pozostawała wspomniana kwota 206.500zł, przy czym Sąd Okręgowy określił termin zapłaty tej kwoty na 14 marca 2014r. co do kwoty 23.860,50zł (czyli równoważnej wierzytelności uczestniczki z tytułu nakładów co ułatwi wzajemne potrącenie) oraz na 31 października 2014r. co do pozostałej kwoty 182.189,50zł uznając, że taki termin pozostaje wystarczający przy założeniu, że uczestniczka środki na dopłatę ma uzyskać z kredytu lub sprzedaży (zamiany) nieruchomości. Konsekwencją modyfikacji wartości nieruchomości w toku postępowania apelacyjnego była zmiana określenia wartości przedmiotu postępowania w punkcie VI zaskarżonego orzeczenia na 417.700zł. Jednocześnie z uwagi na błędną pisownię nazwisk wnioskodawcy i uczestniczki w zaskarżonym postanowieniu (W. zamiast W. – k.4 akt XII C 2083/02) Sąd Okręgowy na podstawie art.350§3 kpc sprostował zaistniałą omyłkę pisarską.

W pozostałym zakresie obie apelacje jako bezzasadne Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art.385 kpc, dzieląc (przy uwzględnieniu wcześniej poczynionych uwag) ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia art.520§1 kpc, a w ocenie Sadu Okręgowego nie wystąpiły okoliczności uzasadniające odstępianie od ogólnej zasady, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Wobec zaś konieczności uiszczenia kosztów opinii biegłego powstałych w trakcie postępowania apelacyjnego (kwota 1.501,68zł) Sąd Okręgowy nakazał ściąganie kwot po 750,84zł (w równych częściach, stosownie do wysokości udziału w majątku wspólnym) od wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz.594 z późn. zm.).

Obowiązkiem Sądu Okręgowego pozostawało ponadto orzeczenie o kosztach należnych pełnomocnikowi ustanowionemu dla uczestniczki w postępowaniu apelacyjnym – z tego tytułu doszło do zasądzenia kwoty 6.642zł (brutto) na podstawie §6 pkt 7 w związku z §7 ust.1 pkt 10, §13 ust.1 pkt 1 oraz §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013r. poz.461).

SSO A .Paszyńska – Michałowska SSO M. Wysocki SSR M. Welbel